

Sygnatura akt II AKa 216/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Franckiewicz (spr.)

Sędziowie: SSA Zdzisław Pachowicz

SSO del. do SA Edyta Gajgał

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r.

sprawy **Z. B.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 31 § 2 kk, art. 191 § 1 kk w związku z art. 31 § 2 kk;

i **W. B.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 31 § 2 kk, art. 191 § 1 kk w związku z art. 31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 15 marca 2016 r. sygn. akt III K 358/15

I. uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonych Z. B. i W. B. w pkt II części dyspozytywnej odnośnie czynu z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Rejonowemu w Miliczu celem ponownego rozpoznania, jako sądowi rzeczowo i miejscowo właściwemu;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec oskarżonych Z. B. i W. B. utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonych Z. B. i W. B. na rzecz K. P. po 600 zł od każdego z nich tytułem udziału pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego K. P. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. G. 600 zł tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego W. B. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł zwrotu podatku od towarów i usług;

V. zwalnia oskarżonych Z. B. i W. B. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z. B. i W. B. oskarżeni zostali o to, że :

I. w dniu 21 listopada 2014 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu, przewidując możliwość pozbawienia życia K. P. i godząc się na to, zadawali mu ciosy narzędziami ostrymi w postaci maczety i noża w okolice ud, głowy, klatki piersiowej i brzucha, powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran klutych klatki piersiowej i brzucha, ran rąbanych podudzia prawego i potylicy z pęknięciem kości piszczelowej i potylicznej, ran ciętych uda i podudzia lewego oraz nadgarstka prawego ze wstrząsem hipowolemicznym i objawami niewydolności krążeniowo-oddechowej, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy lekarskiej pokrzywdzonemu, czym działali na szkodę K. P., przy czym czynu tego dopuścili się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

II. w dniu 2 października 2014 roku w K., na terenie posesji przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu stosowali wobec pracowników Urzędu Gminy w K. W. J., O. S. i D. P. groźby bezprawne pozbawienia życia, w celu zmuszenia ich do zaniechania czynności służbowych polegających na przeprowadzeniu oględzin budynku mieszkalnego pod ww. adresem, przy czym czynu tego dopuścili się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 15 marca 2016 roku orzekł:

I. uznał oskarżonych Z. B. i W. B. za winnych tego, że w dniu 21 listopada 2014 roku w K. odpierając bezpośredni, bezprawny zamach ze strony K. P. i P. K. (1), polegający na wejściu na teren posesji, uderzaniu drewnianym kijem o długości 157 cm w drzwi wejściowe domu oskarżonych i grożeniem użycia przemocy, przekroczyli granice obrony koniecznej przed tym zamachem poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do tego zamachu w ten sposób, że zadawali K. P. ciosy narzędziami ostrymi w postaci maczety i noża w okolice ud, głowy, klatki piersiowej i brzucha, powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran klutych klatki piersiowej i brzucha, ran rąbanych podudzia prawego i potylicy z pęknięciem kości piszczelowej i potylicznej, ran ciętych uda i podudzia lewego oraz nadgarstka prawego ze wstrząsem hipowolemicznym i objawami niewydolności krążeniowo-oddechowej, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym czynu tego dopuścili się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzył im kary w wysokości po 1 (jednym) roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uniewinnił oskarżonych Z. B. i W. B. od popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył W. B. i Z. B. na poczet orzeczonych w punkcie I kar pozbawienia wolności okresy ich zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 21 listopada 2014r. do 18 grudnia 2015r.;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonych W. B. i Z. B. na rzecz pokrzywdzonego K. P. kwoty po 300 (trzysta) złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek przestępstwa opisanego w punkcie I;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz 150/14 pod poz. 20, 22 i 23;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił:

- W. B. dowody rzeczowe wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych Drz 150/214 pod poz. 1, 3-8

- Z. B. dowody rzeczowe wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych Drz 150/214 pod poz. 9-13, 15-16, 21, 24-26;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. P. kwotę 2.820,00 (dwa tysiące dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków;

VIII. na podstawie art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. G. kwotę 2.361,60 (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden 60/100) złotych brutto tytułem nieopłaconej obrony z urzędu świadczonej oskarżonemu W. B.;

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych W. B. i Z. B. od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym odstępuje od wymierzenia im opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wniosła obrończyni oskarżonych oraz Prokurator Rejonowy w Miliczu.

Obrończyni oskarżonych adw. B. G. sporządziła dwie apelacje, niemal o jednobrzmiących zarzutach i wnioskach, a także uzasadnieniu apelacji.

Obrończyni w wywiedzionych apelacjach zarzuciła:

I. obrażę prawa materialnego, tj. art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k. zastosowanego przy kwalifikacji czynu z art. 25 § 2 k.k.

1. poprzez przyjęcie, że chociaż czyn sprawców napadu dnia 21.11.2014 r. po godz. 16-tej, więc w ciemnościach na dom oskarżonych „wyczerpuje pojęcie bezprawnego i bezpośredniego zamachu na zdrowie i życie oskarżonych”, to jednak oskarżeni nie ponieśli „nadmiernej szkody”, a poniósł ją napastnik K. P., więc oskarżeni winni zostać ukarani, a K. P. jako pokrzywdzonemu należy się dodatkowo od oskarżonego Z. B. i oskarżonego W. B. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę;

2. poprzez przyjęcie, że fakt iż napastnicy byli pod „znacznym działaniem alkoholu” to ich „intensywność ataku z powodu upojenia alkoholowego była ograniczona” – co stanowi dla polskiego orzecznictwa niespotykany argument aby upojenie alkoholowe uniewinniło napastników K. P. i P. K. (1) od odpowiedzialności za ich czyn ujęty w art. 193 kk oraz 191 § 1 k.k.

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie:

1. jakoby świadek P. K. (1) tylko drewnianym kijem od miotły głęboko porysował drzwi wejściowe do domu B., mimo iż świadek ten zeznał, że w zajściu jedna z osób (wskazał na W. B.) miała w ręku siekiere (co potwierdzili również oskarżeni, ale wskazując na P. K. (1)), której nie znaleziono w nieruchomości B., gdyż najprawdopodobniej świadek K. zostawił ją w domu P. (gdzie nikt nie szukał siekiery), gdyż świadek K. po zajściu pobiegł do domu P. by dzwonić na Policję – na skutek czego Sąd orzekający nie dał wiary zeznaniom Z. B. i jego bratu, że świadek K. przybył do domu B. z siekiere, którą zniszczył drzwi domu B. i obuchem uderzył brata oskarżonego W. B., a ten upadł na ziemię i że to drugi napastnik miał kij drewniany

2. jakoby Z. B. po wypchnięciu P. z ganku swego domu jeszcze miałby zadawać mu ciosy maczetą;

3. uznanie jako nieprawdziwe zeznania W. B., iż ten po usunięciu napastników z domu, dzwoniąc na Policję widział na podwórzu (zaświeciła się lampa pod wpływem ruchu) jak P. i K. bili się i K. miał w ręku siekiere, którą machał;

4. całkowite pominięcie faktu, że K. P. po zajściu został znaleziony 20 m od domu B., leżący na plecach na bronach – a biegły lekarz P. Ś. nie wykluczył iżby obrażenia klatki piersiowej i głowy u K. P. mogły powstać od upadku pijanego K. P. na te brony nadto, że obrażenia były powierzchowne i nie zagrażały życiu;

5. przyjęcie jako jedynie „całkowicie niekonsekwentne”, fałszywe oskarżenia (art. 234 k.k.) świadka P. K. (1), który wobec przybyłej na miejsce Policji zeznał, że to bracia B. napadli jego i K. P. w domu P. – a te fałszywe oskarżenia

świadka P. K. (1) i telefon na policję, że ktoś chodzi z niebezpiecznym narzędziem skutkowało, iż nie sprawcy napaści na dom B. lecz napadnięci we własnym domu, po ciemku, przez pijanych osobników, którzy wrzeszczeli pod drzwiami wobec domowników wulgarnie wyzwiska i groźby karalne, że „pozabijają i spalą” – zostali skuci w kajdany i odwiezieni do aresztu policyjnego, bowiem oskarżeni bardzo się jękają i dlatego nikt ich nie słuchał;

6. pominięcie zeznań matki oskarżonych Z. B. jako nieważnych dla sprawy, która zeznała, że słyszała dzwonek, walenie w drzwi i wulgarnie wyzwiska i groźby, że zabiją i spalą.

Obrończyni wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez „zmianę kwalifikacji prawnej czynu” i uznanie, że „oskarżeni działali w warunkach obrony koniecznej w celu odparcia bezprawnego, z dużą dozą agresywności, nagłego napadu na jego dom przez dwu pijanych osobników, wykrzykujących wulgaryzmy i groźby spalenia i zabicia, nadto uzbrojonych w kij i siekiere, którą rąbali drzwi, tj. przyjęcie kwalifikacji czynu z art. 25 § 1 k.k. ewentualnie art. 25 § 3 k.k. i całkowite uniewinnienie” oskarżonych, „uchylając obowiązek zadośćuczynienia dla jednego z napastników, tj. K. P., występującego w sprawie jako pokrzywdzony” (cytaty z apelacji obrończyni).

Prokurator zaskarżył wyrok w odniesieniu do oskarżonych:

- w części dotyczącej pkt I w zakresie kary,

- w części dotyczącej pkt II w całości,

zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność wymierzonych kar pozbawienia wolności wobec obydwu oskarżonych w pkt I za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i art. 31 § 2 k.k.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania sprawstwa oskarżonych Z. B. i W. B. w zakresie czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, kwalifikowanego z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., co skutkowało uniewinnieniem obu oskarżonych od popełnienia tego czynu, podczas gdy należyte przeprowadzona ocena całokształtu materiału dowodowego zebranego w toku postępowania i ujawnionych na jego podstawie okoliczności faktycznych, rozważonych we wzajemnym powiązaniu, prowadzić musi do wniosku, że oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu,

w n o s z ą c :

1. o zmianę zaskarżonego wyroku dotyczącego pkt I poprzez wymierzenie oskarżonym:

- W. B. kary 3 lat pozbawienia wolności,

- Z. B. kary 4 lat pozbawienia wolności,

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt II części dyspozytywnej i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

1. **odnośnie apelacji obrońcy oskarżonych Z. B. i W. B. oraz prokuratora dotyczącej punktu I części dyspozytywnej wyroku.**

Wywiedzione apelacje w powyższym zakresie uznać należało za niezasadne.

Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie okoliczności poprzedzających zdarzenie zaistniałe w dniu 21 listopada 2014 roku w K., pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonym oraz ustalenia dotyczące przebiegu powyższego zdarzenia.

Sąd I instancji dokonał w tym zakresie szczegółowej i wszechstronnej oceny dowodów, wskazując w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w jakiej części uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonych, a także wskazując na wiarygodność lub odmawiając powyższej cechy pozostałym dowodom (str. 13-21 pisemnego uzasadnienia wyroku). Bez konieczności powielania powyższej oceny w niniejszym uzasadnieniu, należy podkreślić, że jest to ocena dowodów zgodna z przepisem art. 7 k.p.k., jest oceną swobodną, nie zaś dowolną, nie przekraczającą granic wyznaczonych powyższym przepisem, wsparta na rzetelnym i obiektywnym pomówieniu wskazanych tamże dowodów.

Zasadnie Sąd I instancji wykluczył istnienie po stronie oskarżonych zamiaru pozbawienia życia K. P., wykazując brak przesłanek podmiotowo-przedmiotowych mających znamionować usiłowanie popełnienia zbrodni zabójstwa. Powyższych ustaleń nie kwestionował prokurator we wniesionej apelacji.

Ustalenia Sądu I instancji skutkujące przyjęciem kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. są w pełni prawidłowe, zwłaszcza że wynikają z opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej stopnia ciężkości doznanych obrażeń ciała przez pokrzywdzonego K. P.. W istocie charakter i stopień ciężkości obrażeń ciała nie został zakwestionowany przez żadną ze stron postępowania. Kwestią sporną, podniesioną jedynie w apelacji obrońcy oskarżonych było ustalenie Sądu I instancji w zakresie przyjętego działania oskarżonych w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Według obrońców oskarżonych, zachodzą przesłanki do zastosowania przepisu art. 25 § 1 lub art. 25 § 3 k.k., czego Sąd pierwszej instancji nie zastosował. Sąd bowiem przyjął, że oskarżeni działali w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu. Zarzuty apelacyjne w tej części nie zasługiwały na uwzględnienie, wobec bezzasadności argumentów zawartych w uzasadnieniu apelacji, z których część pozostawała w sprzeczności z materiałem dowodowym i ustaleniami Sądu I instancji. Podnoszenie przez obrończynię w apelacji, iż K. P. i P. K. (1) przyszli do domu oskarżonych, uzbrojeni w siekiere, a nie tylko w drewniany kij, pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi w tym zakresie dowodami w postaci zeznań K. P. i P. K. (1). Powyższa kwestia została omówiona na str. 13-15 pisemnego uzasadnienia wyroku, pozwalająca na wykluczenie posiadania, a tym bardziej użycia siekiery przez K. P. lub P. K. (1). Niewątpliwie jest to istotna okoliczność, mająca wpływ na ocenę przedmiotowego zdarzenia w kontekście działania oskarżonych w ramach obrony koniecznej, a zwłaszcza przekroczenia jej granic.

Apelująca obrońcy oskarżonych w pierwszej kolejności zarzuciła błędne ustalenia faktyczne skutkujące nie przyjęciem działania oskarżonych w granicach obrony koniecznej (art. 25 § 1 k.k.), natomiast wniosek apelacji o zastosowanie art. 25 § 3 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżeni przekroczyli granice obrony koniecznej pod wpływem strachu pozostaje w wewnętrznej sprzeczności. Skoro bowiem obrońcy uważa, że oskarżeni działali w warunkach art. 25 § 3 k.k., to tym samym nie kwestionuje działania oskarżonych w obronie koniecznej, a więc takiego rozstrzygnięcia, jakie przyjął Sąd pierwszej instancji, ustalając inną przyczynę przekroczenia powyższych granic.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, polegający na przyjęciu, że oskarżeni działali w warunkach obrony koniecznej, w drugiej zaś kolejności przekraczając jej granice. Sąd Okręgowy na str. 23-25 pisemnego uzasadnienia wyroku opisał przebieg zdarzenia w początkowej jego fazie, ustalił zamiar pokrzywdzonych wejścia do domu oskarżonych, posiadanie przy sobie drewnianego kija, groźby wypowiedane wobec oskarżonych, uszkodzenie drzwi, a co najistotniejsze ich stan nietrzeźwości. Nie bez znaczenia także pozostają okoliczności zdarzenia, a więc późna pora, zalegające ciemności, zamiar „zrobienia porządku”, nie zaś przeprowadzenie wyjaśniającej rozmowy między nimi. W realiach sprawy Sąd I instancji przyjął, że ze strony K. P. i P. K. (1) istniał zamach bezpośredni, rzeczywisty i bezprawny zaatakowania oskarżonych. Przekonują o tym nie tyle wyjaśnienia oskarżonych, ale obiektywne fakty w postaci uszkodzenia drzwi mieszkania oskarżonych, co nastąpiło przed ich otwarciem przez oskarżonych, nie zaś podczas zdarzenia. Nie było przeszkód aby zamiast „zrobienia porządku” odnośnie przewróconego przesła ogrodzenia, wyjaśnić na drugi dzień z oskarżonymi, co było przyczyną zaistniałego uszkodzenia płotu. K. P. i P. K. (1), pomimo późnej pory, stanu ich nietrzeźwości, postanowili jednak wyjaśnić w tym samym dniu, w

godzinach wieczornych, zabierając ze sobą drewniany kij i intensywnie dopominając się otwarcia drzwi, wypowiadając przy tym groźby pod adresem oskarżonych. Powyższe zachowanie w/w osób w istocie stwarzało, w realiach sprawy, uwzględniając także wcześniejsze konflikty pomiędzy stronami, iż zaistniał zamach po stronie tych osób. Nie zmierzano wyłącznie do „wyjaśnienia” okoliczności przewróconego płotu. Zgodzić się należy ze stanowiskiem obrońcy, że stopień niebezpieczeństwa zamachu nie był aż nadto wysoki z uwagi na brak niebezpiecznych narzędzi, których nie posiadali K. P. i P. K. (1). Należy przy tym uwzględnić, że jedyny przedmiot który posiadali pokrzywdzeni to drewniany kij, który został użyty, gdy drzwi do mieszkania oskarżonych były zamknięte. Pokrzywdzony, wraz z P. K., poza słowami wypowiedzianymi przed podjęciem obrony przez oskarżonych, nie działali w sposób agresywny. Niebezpieczne narzędzia pojawiły się w rękach oskarżonych w dalszej fazie zdarzenia, w sytuacji gdy nie doznali oni jakichkolwiek obrażeń ciała. Sąd I instancji wykluczył bowiem użycie przez pokrzywdzonych wideł lub siekiery przez pokrzywdzonych, co powodowało brak zagrożenia życia oskarżonych, jedynie mogło powodować zagrożenie dla ich zdrowia, aczkolwiek nieznaczne. Usprawiedliwiała to jednak podjęcie przez oskarżonych działań zmierzających do odparcia zamachu na ich dobro, najścia na dom, w godzinach wieczornych. Stąd przyjęcie przez Sąd I instancji obrony koniecznej przez oskarżonych, było ustaleniem dalece korzystnym, uwzględniającym także cechy psychiczne oskarżonych i długoletni konflikt sąsiedzki. Sąd Apelacyjny nie zaakceptował oceny Sądu I instancji, (str. 26 pisemnego uzasadnienia wyroku), że „oskarżeni nie wiedzieli, kto ich zaatakował...”. Skoro Sąd I instancji przyjął, że oskarżeni widzieli w rękach jednego z napastników przedmiot, to nie sposób jest przyjąć, że nie rozpoznali sąsiada K. P. i P. K. (1), których przecież doskonale znali. Taka ocena jest dowolna.

Według Sądu Apelacyjnego przyjęcie działania oskarżonych w obronie koniecznej jest rozstrzygnięciem dalece korzystnym dla oskarżonych, a wywody obrońcy o nie przekroczeniu granic obrony koniecznej są bezzasadne, pozbawione wsparcia w materiale dowodowym.

Akceptując przekroczenie obrony koniecznej przez oskarżonych, należy odwołać się do oceny zawartej na str. 31-34 pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, wspartej judykataami Sądu Najwyższego. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje to stanowisko, uprzednio przyjmując – dalece korzystnie dla oskarżonych – iż działali w obronie koniecznej. Sąd I instancji zasadnie wykluczył, że działanie oskarżonych wywołane zostało strachem lub wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami zamachu, w rozumieniu art. 25 § 3 k.k., o co wnosili obrońcy oskarżonych.

Sąd I instancji, stosując przepis art. 25 § 2 k.k., określając działanie oskarżonych jako eksces intensywny, zasadnie ustalił i ocenił (str. 23-27 pisemnego uzasadnienia wyroku), iż działanie oskarżonych stanowiło przekroczenie granic obrony koniecznej. Sąd I instancji na str. 26 pisemnego uzasadnienia wyroku, po wcześniej przedstawionych okolicznościach zdarzenia, stwierdził: „skoro stosowana przez pokrzywdzonego przemoc nie zagrażała życiu oskarżonych, a bezpośrednie realne zagrożenie dla ich zdrowia nie było znaczne, nie usprawiedliwiała to tak radykalnej i niebezpiecznej w skutkach reakcji” (k. 361 odwrot). W dalszej części rozważań (str. 26-27 pisemnego uzasadnienia wyroku) Sąd pierwszej instancji podkreślił, że „właściwości napastnika nie potęgowały niebezpieczeństwa zamachu zważywszy, że napastnikiem był sąsiad oskarżonych, którego znali ...”. Należy uwzględnić to, że przekroczenie granic obrony koniecznej nastąpiło w tej fazie zajścia, gdy P. K. (1) nie brał czynnego udziału w zdarzeniu, K. P. pozostał sam, nie posiadał żadnego niebezpiecznego przedmiotu, nie atakował oskarżonych, którzy posiadali nad nim przewagę siłą oraz liczebną. Użycie zatem niebezpiecznych przedmiotów w postaci maczety i noża było niezasadne, zwłaszcza w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie atakował. Niewątpliwie rację ma Sąd I instancji, że zastosowany przez oskarżonych sposób obrony nie spełniał kryteriów umiarkowania i był zbyt intensywny i niewspółmierny do niebezpieczeństwa, którego pokrzywdzony już nie stwarzał dla oskarżonych. Wywód Sądu I instancji na str. 27-28 pisemnego uzasadnienia wyroku w tym zakresie, w pełni zasługuje na aprobatę, zaś przedstawione zarzuty zawarte w apelacji w tej części nie znajdują wsparcia w zebranych dowodach.

Wobec przyjęcia przez Sąd I instancji wersji działania oskarżonych w obronie koniecznej, co było dalece dla nich korzystne, nie przyjęcie zaś działania w warunkach przekroczenia obrony koniecznej, byłoby niezasadne, nie znajdujące uzasadnienia nie tylko w dowodach zebranych w tej sprawie, ale także w poglądach judykatury.

Z tych przyczyn apelacja obrońcy nie została uwzględniona.

Odnosząc się do apelacji prokuratora w zakresie pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, dotyczącego zarzutu niewspółmierności wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności, należało uznać, iż apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji na str. 34-35 pisemnego uzasadnienia wyroku przedstawił i uzasadnił stanowisko w zakresie wymiaru kary oskarżonym za czyn opisany w pkt I części dyspozytywnej wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni powyższą ocenę aprobuje, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji prokuratora i zawartych w niej wniosków o podwyższenie wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności.

Należy uwzględnić, iż oskarżeni działali w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym w rozumieniu art. 31 § 2 k.k., co daje sądowi ustawową możliwość zastosowania wobec oskarżonych nadzwyczajnego złagodzenia kary. Także przepis art. 25 § 2 k.k., w sytuacji działania w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, uprawnia sąd do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet do odstąpienia od jej wymierzenia. Wbrew stanowisku prokuratora, uwzględniając także stanowisko pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na rozprawie odwoławczej, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wymierzenia surowszych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych, niż określone w wyroku Sądu I instancji. Wysokość tychże kar oscyluje w granicach minimum ustawowego zagrożenia, a ich bezwzględny charakter czyni zadość wymogom z art. 53 § 1, § 2 k.k.

Z tych względów zaskarżony wyrok w odniesieniu do przypisanego oskarżonym przestępstwa w pkt I części dyspozytywnej podlegał utrzymaniu w mocy.

2. Odnośnie apelacji prokuratora dotyczącej oskarżonych Z. B. i W. B. w zakresie pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Apelacja jest zasadna i została uwzględniona.

Sąd I instancji na str. 38-39 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonał oceny dowodów w zakresie czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, skutkującej uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższa ocena przekroczyła granice wyznaczone przepisem art. 7 k.p.k., stając się oceną dowolną. Sąd Okręgowy zwięźlił wypowiedziane groźby przez oskarżonych do realności ich spełnienia poprzez pozbawienie życia trzech urzędniczek Urzędu Gminy w K., wykonujących czynności służbowe, związane z ustaleniem stanu faktycznego posesji należącej do oskarżonych. Bezsprzeczne pozostaje fakt, że na skutek wypowiedzianych groźb, wskazane wyżej urzędniczki zmuszone zostały do zaniechania dalszych czynności służbowych, zaś oskarżeni w ten sposób osiągnęli zamierzony cel. Wynika z tego, że wypowiedziane przez nich groźby odniosły zamierzony skutek, do którego dążyli. Obiektywizowanie groźb nie jest właściwe, skoro fakt odstąpienia od niezrealizowanych zamierzonych czynności służbowych nastąpił, a więc w subiektywnym odczuciu pracowników Urzędu Gminy w K., spełnienie groźb stało się realne. Nie należy zatem wybiórczo traktować wypowiedzianych słów przez oskarżonych lecz dostrzegać przebieg zajścia szerzej, zaś to że oskarżeni uważani byli przez pracowników Urzędu Gminy w K. jako osoby, które mogą zrealizować groźby, przekonuje zdarzenie, które nastąpiło po upływie ponad miesiąca od zdarzenia przedmiotowego (czyn opisany w pkt I części dyspozytywnej wyroku).

Za realnością spełnienia groźb przemawiają także cechy osobowościowe oskarżonych. Sąd I instancji nie dostrzegł, iż wypowiedziane przez oskarżonych słowa „znajdziemy was”, „załatwimy to w inny sposób”, „znajdziemy ich przez „kolegów z U.”, którzy „załatwią sprawę”, stanowią groźbę dla kobiet, które w ramach wykonywanych czynności służbowych czuły się zagrożone i odstąpiły od dalszych czynności służbowych. Chęć ustalenia przez oskarżonych numeru rejestracyjnego samochodu, którym przyjechały urealniali ustalenie właściciela, czy adresu jego zamieszkania, stanowiąc element groźby, którą można było w przyszłości zrealizować.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, akceptacja dla tego typu zachowań, poprzez uniewinnienie oskarżonych, byłaby absolutnie niedopuszczalna. Stanowiłaby przyzwolenie dla agresji słownej wobec urzędników państwowych lub samorządowych, wykonujących czynności służbowe.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w tym zakresie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi rejonowego, jako właściwemu rzeczowo i miejscowo do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy ponownie dokonać właściwej oceny dowodów, zwłaszcza zeznań świadków D. P., W. J. i O. S.. Sąd I instancji winien dostrzec, że wypowiedziane groźby nie muszą ograniczać się do „pozbawienia życia”, ale także z uwagi na osoby wypowiadające ich treść, okoliczności zdarzenia mogą stanowić realną groźbę spełnienia w zakresie wyrządzenia krzywdy lub szkody osobom podejmujących działania służbowe.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonych, Sąd zwolnił ich od kosztów postępowania odwoławczego na rzecz Skarbu Państwa lecz jednocześnie zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego koszty udziału jego pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

SSA Zdzisław Pachowicz SSA Witold Franckiewicz SSO(del.do SA)Edyta Gajgał